

[www.sep.koszalin.pl](http://www.sep.koszalin.pl)

[sepkoszalin@wp.pl](mailto:sepkoszalin@wp.pl)

tel. (94) 347 65 22







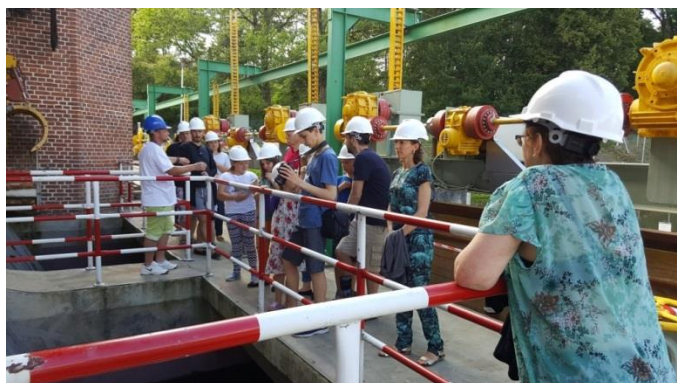
## Ogórkowy jubileusz elektrowni wodnej BOROWO

O nadchodzącym 100 jubileuszu elektrowni wodnej Borowo, jej ciekawej historii wspominaliśmy w majowym wydaniu SEPIKA. Sama uroczystość jubileuszowa miała miejsce w lipcu. Połączono ją z obchodami „Święta ogórka” w gminie Kalisz Pomorski. Stąd jubileusz miał także „ogórkowy” charakter



Dzień Otwarty Elektrowni Wodnej Borowo oznaczał dla obiektu tłumy zwiedzających: pieszych, cyklistów, motocyklistów, a także entuzjastów zabytkowego autobusu, tzw. "ogórka". Nasz kolega **Edward Gawęda** przez wiele dni przed jubileuszem jak i w czasie jego trwania miał ręce pełne roboty.

Urodzinowi goście tłumnie (ponad 300 osób) odwiedzali elektrownię oraz edukacyjny namiot spółki Energa Wytwarzanie, który z okazji jubileuszu stanął na Stadionie Miejskim w Kaliszu





## Jubileusz „Białogardzkiej Zawodówki”

W roku bieżącym upływa 70 lat od chwili powstania Zespołu szkół ponadgimnazjalnych w Białogardzie popularnej „Białogardzkiej Zawodówki”. Jej nazwa zmieniała się kilkakrotnie ale najczęściej właśnie tak była zwana.



*Na przestrzeni 70 lat w placówce tej otwierane były różne typy szkół, otwierano różne specjalności i profile kształcenia. Szkoła ta, a obecnie zespół szkół jest jedyną publiczną szkołą w Białogardzie kształcącą młodzież w profilowym liceum, technikum oraz wykwalifikowanych robotników różnych specjalności*

Placówka ta na przestrzeni lat przyczyniła się do społecznego i gospodarczego rozwoju regionu. Stworzono ją w roku 1947 od podstaw. Warsztaty te szkoliły uczniów w specjalności ślusarz i krawiec. Na ziemi koszalińskiej szkolnictwo zawodowe zaczęło się tworzyć dopiero na przełomie roku 1946/47 w Koszalinie, Słupsku, Białogardzie, Szczecinku. Pierwszy nabór liczył 240 uczniów. Ciekawostką może być fakt, iż pierwsze warsztaty szkolne powstały w roku 1848/49 na bazie warsztatów remontowych parowozowni PKP. Baza dydaktyczna i była systematycznie rozwijana dzięki pomocy społeczności Białogardu i Koszalina. Jedną z głównych specjalności szkoły stała się elektrotechnika, energetyka. Znaczna część kadry technicznej związana była w początkowej fazie z miejscowym Zakładem Energetycznym, który miał siedzibę właśnie w Białogardzie. Większość z nich była lub jest członkami SEP.

### Zbigniew Sielecki- kolega związany ze szkołą

Nasz kolega z Białogardu **Zbigniew Sielecki** ze szkołą związany jest 40 lat. W roku 1986 z jego inicjatywy powstało w szkole Koło Zakładowe SEP. W skład koła wchodziłi wszyscy nauczyciele elektrycy pracujący w szkole i na warsztatach. Dzięki działalności koła większość elektryków uzyskiwała uprawnienia SEP. Bliska współpraca łączyła szkołę z Rejonem Energetycznym Białogard. Prezes koła, kolega Zbigniew Sielecki był współtwórcą konkursu na najlepszą pracę dyplomową na szczeblu wojewódzkim szkół średnich. Prace dyplomowe szkoły wyróżniane były na Centralnym Konkursie Prac Dyplomowych w Warszawie. W roku 1986 zawiązała się grupa turystyki rowerowej opiekunem której został Zbyszek Sielecki wieloletni szef koła SEP. Funkcję prezesa koła pełnił ponad 20 lat. Od pięciu lat jest członkiem zarządu koła. Został odznaczony za swoją działalność wieloma odznakami a w szczególności: Złotą Odznaką SEP, Srebrną Odznaką NOT, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Komisji Edukacji Narodowej.



*Organizowane przez Zbyszka rajdy cieszyły się bardzo wielkim zainteresowaniem. Nic dziwnego skoro obok wielu wypraw krajowych były także tak atrakcyjne jak wyprawa do Grecji Chorwacji, Niemiec, Portugalii, Hiszpanii, Norwegii, Szwecji, Maroka, Litwy.*

*Od kilku lat Zbyszek przebywa już na emeryturze i stale prowadzi aktywny tryb życia. Życzymy mu wielu lat w dobrym zdrowiu i znakomitej kondycji.*

*(Z.L.)*

# Zaproszenie na wystawę kolegi Zbigniewa Sieleckiego

## NIE BĄDŹ FRAJEREM - JEŹDZIJ ROWEREM

wystawa fotografii  
Zbigniewa Sieleckiego

oraz członków AKTR „Cyklista”



03.08.2017r. - 29.09.2017r.

Otwarcie wystawy - 03.08.2017r godz. 17:00

Izba Tradycji Regionalnej  
Plac Wolności 4-5

organizator: Białogardzka Biblioteka Publiczna im. Karola Estreichera

„Niewątpliwie autorowi zdjęć udało się uchwycić charyzmę, atmosferę życia w ciągłym ruchu oraz integrację grupy zapaleńców, których łączy wspólna pasja. Czy można dla tych fotografii znaleźć coś wspólnego? Z pewnością byłoby to poczucie dystansu do siebie i otaczającego świata, no i sporo dobrego humoru, bez którego nic nie miałoby sensu”

( mecenas i organizator wystawy )

„Cykloza - to choroba, z którą żyję od wielu lat...” - tak o swojej pasji, którą jest jazda na rowerze, mówi Zbigniew Sielecki - autor fotografii prezentowanych na wystawie w Izbie Tradycji Regionalnej. Prezentowane zdjęcia przedstawiają

głównie grupę rowerzystów, z którą autor podróżował podczas mniejszych lub większych wypraw w ciekawe miejsca. Widać wiele zabawnych i nieoczywistych sytuacji oraz wyzwania, jakich podjęła się grupa entuzjastów „dwóch

kółek”. Ponadto te fotografie ukazują piękno krajobrazów oraz bogactwo przyrody, z którymi mieli przyjemność obcować cykliści. Unikatowe miejsca odkrywano w wielu miastach i wsiach na terenie całego kraju. (organizatorzy)

**Zapraszamy na wernisaż-Białogard Biblioteka Publiczna – 3 sierpnia godz. 17.00**



**80**

## *Jubileusz kolegi Jacka Zawadzkiego*

*Obecnie niewiele osób  
mamy tak  
zasłużonych dla  
naszego Oddziału jak  
jubilat, powszechnie  
znany kolega Jacek  
Zawadzki:*

*Członek SEP od 63 lat  
Współzałożyciel koła  
w Szczecinku*

*Wieloletni prezes  
naszego oddziału*

*V-ce prezes oddziału  
przez 5 kadencji*

*Wieloletni dyrektor  
Ośrodka  
Rzeczoznawstwa*

*Członek Centralnej  
Komisji odznaczeń  
przy Zarządzie  
Głównym SEP*

*Członek Centralnej  
Komisji Finansów  
i Działalności  
Gospodarczej przy  
Zarządzie Głównym*



*Jacek Zawadzki od kilku-  
dziesięciu lat związany był  
z koszalińską energetyką. Jest  
ciągle aktywnym, prężnie  
działającym członkiem SEP. Za  
jego kadencji nasz oddział  
osiągał wspaniałe efekty  
ekonomiczne, liczba czynnie  
działających członków była  
pokaźna. Ośrodek  
rzeczoznawstwa był  
najprężniej działającym  
w kraju.*

Najważniejsze  
odznaczenia:

- Godność  
Zasłużonego  
seniora SEP
- Odznaka  
szafirowa SEP
- Członek  
honorowy SEP
- Medal 90 lecia  
SEP
- Medal K.  
Szpotkańskiego
- Medal prof.  
M. Pożaryskiego





# Życzenia jubileuszowe dla kolegi Jacka Zawadzkiego

W czas świętowania

80. Urodzin Jubilata JACKA

Przyjaciele ze Stowarzyszenia Elektryków Polskich  
z atencją pozdrawiają i serdeczne życzenia składają.

Alści pierwszej najprzedniejsze przymioty Twojej Osobowości  
wybrawszy, w zasłużonej laudacji – tak je postrzegamy:

- Dom Rodzinny w Pińsku, który do godnego życia Cię przygotował w dzieciństwie opuścić musiałeś – by jako Zesłaniec Sybiru dzielić los innych Kresowian. Wróciwszy szczęśliwie do Polski w gościnnym Koszalinie, przysposabianie do aktywnego życia kontynuowałeś.
- W profesji elektrycznej, przygotowanie do inżynierskiej samodzielności życiowej, stopniem magisterskim potwierdzone zostało. Zdobytą wiedzą mądrze rozporządzając, w Rejonie Energetycznym rychło awansowałeś na stanowisko dyrektora, by je przez długie lata godnie piastować.
- Mierzyłeś chwalebnie swe siły w wieloletniej misji dydaktycznej w Technikum Elektrycznym. Wiedzę o elektryce przekazywałeś też efektywnie liczny słuchaczom na kursach podwyższających kwalifikacje. Zdobyta wiedza i doświadczenie pozwoliły Ci zostać Rzeczoznawcą i prowadzić Ośrodek Rzeczoznawstwa SEP przez wiele kadencji.
- W społeczności SEP-owskiej zaistniałeś w 1956 roku, by już na starcie wzmocnić szeregi prawdziwie aktywnych jej członków. Podejmowałeś się wielu obowiązków zasłużonego działacza społecznego. W Oddziale – również jako Prezes – pełniłeś wiele znaczących funkcji. W Zarządzie Głównym SEP, nadal zasiadasz i jeszcze CKOiW się udzielasz.
- Twoje zasługi na płaszczyźnie zawodowej zostały uhonorowane licznymi odznaczeniami państwowymi, resortowymi, regionalnymi. Działalność na niwie SEP-owskiej, obok zaszczytnych wyróżnień – wyniosła Cię do Godności Członka Honorowego.

Do należytej Ci laudacji, życzenia serdeczne dołączamy:

- niech Opatrzność Boża - mnogością Łask wszelakich Cię darzy,
- ciesz się odwzajemnianą miłością najbliższych i sympatią innych,
- spoglądaj radośnie na świat – dziękując Bogu za dar życia i zdrowia.

W lipcu, A.D.2017

Febory  
Zawadzki

McGregorczyk

Piotr Szymiałek



## Regaty dziecięce na jeziorze Jamno

Jeszcze nie opadły emocje, nie zatarły się miłe wrażenia po zlocie motocyklistów elektryków, a odbyła się kolejna impreza na terenie Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Żeglarskiego Bałtyk. Były to regaty na jeziorze Jamno dedykowane dla dzieci ze szkół podstawowych i średnich.



Także i tym razem głównym inspiratorem i organizatorem regat dla dzieci był nasz kolega **Waldemar Mieźaniec z koła nr 9**.



Dziewczęca załoga ze szkoły w Mścicach

Jako stowarzyszenie wsparliśmy imprezę finansowo, bowiem dziś tego rodzaju działalność obiera się niestety na filantropach oraz sponsoringu rodziców dzieci należących do klubu. Zarząd klubu którego członkiem jest Waldek działa oczywiście charytatywnie. W organizacji regat, oraz w trakcie ich trwania wspierali

Waldka **Dorota i Robert Słaby oraz Sebastian Orzechowski**.



Naszych członkowie w trakcie regat

Opiekunem i patronem regat było największe w Polsce stowarzyszenie szkół żeglarskich ISSA obchodzące w tym roku jubileusz 10 lecia działalności. Przedstawiciel tej organizacji otrzymał z rąk Waldemara Mieźańca pamiątkowy dyplom.







W regatach wzięła udział pokaźna grupa dzieci z różnych klubów i szkół żeglarskich wybrzeża. Oprócz silnej reprezentacji gospodarzy wystąpiły załogi z Koszalina, Mścic, Ustki, Złocieńca i Gdańska. Grupa dzieci ze szkół podstawowych wokół Mielna i Koszalina stawia w klubie pierwsze żeglarskie kroki. Jet to bez wątpienia sport dla „twardzieli”. W czasie internetu, smartfonów z trudem udaje się zachęcić dzieci do sportu, który wymaga fizycznego wysiłku, dyscypliny, zdobywania umiejętności żeglarskich nie tylko w sezonie żeglarskim, ale także nauki teorii przez cały rok.



Gorąca herbata dla przemarzniętych i zmęczonych żeglarzy

Jak zawsze po regatach jest czas na relaks i śpiewanie. A tu było bardzo bogato. Wystąpiło kilka zespołów szkolnych z naszego regionu, poczynając od ośmiolatków a kończąc na gimnazjalistach z Mielna i Mścic. W repertuarze wszystkich zespołów były oczywiście piosenki związane z żeglarstwem, morzem i typowe powszechnie znane szanty.



Ciężka fizyczna praca po regatach



Gwiazdą dnia była powszechnie znana także z telewizji mieszkanka miejscowości Unieście Zofia Karbowski. Podróżująca cały czas po Europie ze swoim zespołem znalazła czas w trakcie krótkiego urlopu, aby wystąpić charytatywnie dla młodych żeglarzy. Ponad godzinny występ dał szantymen z Darłowa. Wspólne śpiewanie i tańce zakończyły regatowy dzień. Przekazano żeglarzom najmiłą informację że 3 osoby, najlepsi żeglarze klubu zaproszono (ISSA) na tygodniowy pobyt w ośrodku Olimpijskim w Chinach gdzie będą trenować pod okiem światowej sławy żeglarzy.



## Powitanie lata

Oj, nie takiego początku lata oczekiwaliśmy. Zaplanowaliśmy SEP-owskie biesiadowanie w pierwszą sobotę lipca.



Organizatorzy oczekujący w deszczu w na przyjazd autokaru.

Deszcze poprzedzały dzień pikniku „Powitanie lata”, a organizatorów ogarniało przerażenie i niepokój, czy impreza ze względu na deszczową pogodę dojdzie do skutku. Obawialiśmy się niskiej frekwencji. W założeniu miała to być zabawa w słońcu na otwartej przestrzeni, choć szczęśliwie zadaszenie do celów konsumpcyjnych było. Gorzej z konkursami wymagającymi przestronnej powierzchni.



Zaczęliśmy od pikantnej kaszanki i kiełbasek

Milo było nam ( organizatorom ) witać w Rosnowie autokar wiozący chętnych do udziału w pikniku. Wysypała się z niego bardzo pokaźna grupa uczestników. Znaczna część przybyła także własnymi pojazdami. Odetchnęliśmy z ulgą. Elektrycy, energetycy okazali się grupą twardą, dla której nie ma złej aury. Piknik zorganizowaliśmy razem ze znanym już większości naszych członków zaprzyjaźnionym Stowarzyszeniem Historyczno-Eksploracyjnym ODKRYWCY z Koszalina. Umówiliśmy się, że każde ze stowarzyszeń przygotuje zestaw konkursów oraz konkurencji nawiązujących o ile to możliwe do charakteru stowarzyszenia. Było to

ciężkie wyzwanie dla nas, ale chyba się udało skoro budziło duże zainteresowanie uczestników pikniku.



Konkurencje strzeleckie cieszyły się powodzeniem. Koledzy przeprowadzili szereg konkurencji strzeleckich oraz rzut „trepem” do kukły czy poszukiwanie skarbów wykrywaczem do metali.



„Bóg lubi trójcę” -mawiają Rosjanie

Nawiązaliśmy ostatnio bliskie relacje z zespołem OSP w miejscowości Pękanino. Zaproszeni na piknik przybyli także z ciekawymi i cieszącymi się powodzeniem pomysłami na wspólną zabawę.



Mirka sikawkę trzymała pewnie w dłoni



Konkurencje sprawnościowe strażaków były bardzo widowiskowe, a brały w nich udział także nasze odważne koleżanki. Konkurencje sportowe i konkursy odbywały się z zasady w czasie, gdy ustawał lub słabł deszcz. A z upływem czasu aura się poprawiała podnosząc nas na duchu.



„Czarne było jak wrona” – a to tylko pieczony dzik, obfotografowany bardziej niż niektórzy uczestnicy

Atrakcje kulinarną dnia stanowił dzik, ustrzelony i upieczony przez naszego kolegę **Ryszarda Tomczyka**, który wprawną doświadczoną ręką obdzielał chętnych. Na ten czas przezwaliśmy oczywiście nasze konkursy aby delektować się nie tylko dziczyzną ale i ciekawymi ( na bazie leśnych owoców oraz kwiatów) nalewkami Rysia.



Świeżo wybrany szef koła z koszańskiego Elektronika, Paweł wygrał kolejną konkurencję i został koronowany



Izolator zdobyty przez Wiesia



Gdzie ci silni mężczyźni?

Konkurs przeciągania liny jak zawsze tak i teraz cieszył się dużym powodzeniem. Oba stowarzyszenia wyzwały na pole bitwy strażaków. Walka na śliskiej zmoczonej trawie była zażarta.



W poszukiwaniu trasy ukrytego przewodu elektrycznego

My elektrycy z kolei przygotowaliśmy kolegom „ODKRYW-COM” i strażakom nasze konkurencje w tym rzucanie ob-ręczą na izolator stojący, oraz poszukiwanie trasy ukrytego przewodu elektrycznego pod napięciem oczywiście. Skomplikowaliśmy konkurencję przez częste zawijasy i zbliżenia przewodu. Znacznie łatwiejszą konkurencją była kolejna, zwana „Ale jaja”.





Panowie obrzuceni jajami przez dziarskie panie

W tym konkursie dziewczęta mając do dyspozycji 12 jaj rzucały z dość dalekiej odległości do swoich partnerów ubranych w kaski i ochronne peleryny. Zwycięzcą była para która złapała największą liczbę całych jaj.



Zaprzyjaźniona grupa kolarska koszalińsko-słupska z Energa Operator

Miłą niespodziankę sprawił nam zespół kolarzy z Energa OPERATOR. Z kolei wszyscy uczestnicy pikniku sprawili niespodziankę **Halince Lipskiej**, która obchodziła tegoż dnia imieniny.



Halinka dziękuje za gromkie „sto lat” z okazji imienin

Gromkie „sto lat” dla Halinki niósł się po całej wiosce. Na koniec miłego spotkania padło pytanie kiedy następny piknik? Może na koniec lata tak jak to było w roku ubiegłym? (Z.L)

## Nowi członkowie SEP na sptywie kajakowym

W dniu 2 lipca 2017 roku (niedziela) odbył się sptyw kajakowy Rzeką Unieść. Uczniowie Koszalińskiego Elektronika (Zespół Szkół nr 9 w Koszalinie) pod kierownictwem Pana Pawła Pietkiewicza nauczyciela w/w szkoły przedmiotów zawodowych elektrycznych wyruszyli w rejs kajakami typu pro tur. Organizatorem było nowopowstałe koło nr 5 Stowarzyszenia Elektryków Polskich Oddziału Koszalińskiego.



Na miejscu zbiórki

Sptyw zaczynał się za mostem na drodze Koszalin-Polanów. Start był o godz. 9.30. Tam wśród łąk i lasów pod opieką Pana Pawła i ratownika Pana Sebastiana rozpoczął się sptyw. Na trasie było kilka „przeniosek”. Pierwsze po ok. 1,5 godzinie celem ominięcia niskiego mostu drewnianego (bardzo starego i w kiepskim stanie technicznym). Druga koło pstrągarni w Sianowie. Koło mostu na trasie Koszalin-Sianów pożegnaliśmy jednego uczestnika (prywatnie córki ratownika). Tam też zaczynał się najbardziej wietrzny odcinek.



„łopaty” w górę



Biegł on wyłącznie wśród łąk. I również niespodzianka. W związku z budową obwodnicy Koszalina i Sianowa trzeba było przenieść kajaki po raz trzeci (rury zamocowane w rzece celem transportu budowy uniemożliwiły nam przepłynięcie). Po minięciu starego mostu kolejowego (Koszalin-Słupsk) i mostu drogowego (droga wojewódzka Koszalin-Darłowo) po około 200 metrach czwarta i ostatnia przenioska.



Ciekawostka techniczna na trasie spływu, bliska elektrykom

Jaz na nieczynnej już elektrowni wodnej. Po jakimś 4 km nastąpił postój. Tam rozpaliliśmy ognisko i upiekliśmy kielbaski.



Po spływie i pieczony chleb smakuje wyśmienicie

Po dłuższej przerwie wyruszyliśmy na ostatni odcinek spływu. Po kolejnych ostatnich już 2 km tuż przed mostem, koło Jeziora Jamno spływ dobiegł końca. Zakończenie nastąpiło ok. godz. 16.00.

Opracowanie i zdjęcia: Paweł Pietkiewicz

## Spotkanie w ZS nr 9 w Koszalinie

Choć na korytarzu szkolnym pustki, to tylko pozór, że tu są wakacje. Oczywiście dla personelu szkoły jest to gorący okres, wszak trwają rekrutacje na nowy rok szkolny. Mimo tak wzmożonego i ważnego dla dyrekcji szkoły okresu, udało nam się spotkać na początku lipca z panią dyrektorem Joanną Rydzewską. Tuż przed wakacjami założono w szkole nowe koło SEP. Tą informację przekazałem pani dyrektor wraz z formalnym powiadomieniem.



Spotkanie było okazją do rozmowy na temat dalszej współpracy z uczniowskim kołem. Uzgodniono pierwsze wspólne działania mające na celu aktywizację uczniów i pomoc w zdobywaniu doświadczenia w zawodzie. Niestety w roku bieżącym zainteresowanie kierunkiem elektrycznym jest wyjątkowo słabe. Uczniów przeraża głównie matematyka i fizyka. Z kolei jest duże zapotrzebowanie rynku na elektryków instalatorów. Można się o tym przekonać zaglądając na stronę internetową centrali SEP w Warszawie. O szczegółach współpracy będziemy informować po wakacjach.

## Powstało kolejne koło uczniowskie

W „Białogardzkiej Zawodówce” powstało uczniowskie koło SEP. Można mówić o jego reaktywacji po wieloletniej przerwie. Spotkałem się kilkakrotnie z nauczycieli tej szkoły kolegą **Mariuszem Ignaszakiem**. To właśnie kol Mariusz podjął się założenia koła w szkole. Jeszcze przed wakacjami zebrał kilkunastu chętnych uczniów. Po wakacjach ma być ich znacznie więcej. Mamy już szereg pomysłów pobudzających aktywność uczniów członków koła nr 8. Sądzę że będzie wiele okazji aby o tym pisać w przyszłości. Ruszamy więc po wakacjach które bez wątpienia szybko miną.

(Z.L)



# SPŁYW

## KAJAKOWY PARSEŃ

W przedostatnią sobotę 22 lipca grupa sepowców wybrała się na spływ kajakowy po rzece Parseń. Miejscem startu była miejscowość Wrzosowo w gminie Dygowo, zaś meta w Kołobrzegu. Ekipę stanowiły osoby z kół koszalińskich i kołobrzeskich. Pogoda szczęśliwie dopisała więc imprezę wszyscy chwalili. Trasa choć długa ale bardzo malownicza. Organizatorem spływu był kolega **Piotr Tałocha**. Piotr przewidział na trasie uroczne miejsce na ognisko w połowie trasy. Był to drugi nasz spływ w tym miesiącu.







## Czerwień w zieleni





# Ogrodowe skrzaty

## Leszka Orzecha



*Powszechnie znany  
energetykom,  
szczególnie powiatu  
koszalińskiego, kolega  
Leszek Orzech,  
wspaniały i doświad-  
czony fachowiec,  
uczynny i życzliwy  
kolega objawiał się  
nam ostatnio jako  
prawdziwy artysta.  
Obok prezentujemy jego  
interesujące, jak sam  
nazywa „maszkary”.  
Gratulujemy  
umiejętności oraz  
poczucia humoru. (Z.L)*





# Wakacyjne wspomnienia z Islandii



Fot. Dariusz Szulc



Niektórzy z nas żyją już wspomnieniami, inni czekają na wakacyjny wyjazd. Mimo tego, że lato nas słońcem zbyt nie rozpieszcza, urlop można spędzić ciekawie. **Gosia i Darek Szulc** wybrali świadomie miejsce gdzie na upały nie można liczyć. Islandia – wyspa potężna o niewielkiej liczbie mieszkańców i wspaniałej bardzo zróżnicowanej przyrodzie. Spotkać tu można obok wiecznej zmarzliny dominującej na wyspie, także gorące gejzery, zielone bujne łąki, potężne wodospady a także czynne wulkany. To istny raj dla miłośników przyrody.



Fot. Dariusz Szulc



# DZIEŃ ENERGETYKA

## 14 SIERPNIA

Dzień Energetyka ustanowiono w roku 1956 i obchodzony był do roku 1972 dnia 1 września.

W okresie od 1973 do 1990 był obchodzony w pierwszą niedzielę września. W 1991 patronem energetyków ogłoszono św. Maksymiliana Kolbego, z zamiłowania elektryka, który zginął męczeńsko w obozie koncentracyjnym 14 sierpnia 1941 roku. Data ta została przyjęta jako Dzień Energetyka i obowiązuje do dziś

Zawód energetyka pełni również istotną funkcję, co lekarza czy strażaka. To 24-godzinne czuwanie nad prawidłowym i nieprzerwanym zasilaniem w energię elektryczną milionów odbiorców. Często w czasie wielogodzinnej służby pracownicy zakładów energetycznych zmagają się z przeróżnymi awariami. Nierzadko z narażeniem zdrowia, a czasem życia przywracają zasilanie, bez względu na warunki atmosferyczne. Większość osób korzystających z dobrodziejstw energii elektrycznej przypomina sobie o energetykach dopiero wtedy, kiedy zabraknie światła, nie działa lodówka, telewizor lub komputer

***Koleżankom i Kolegom energetykom, z okazji ich święta składamy podziękowania, za rzetelność, odpowiedzialność i zaangażowanie w codziennej pracy związanej z ciągłością dostaw energii elektrycznej niezależnie od pory dnia, roku, czy warunków pogodowych. Życzymy satysfakcji z wybranego zawodu, oraz wszelkiej pomyślności***

***Zarząd Oddziału Koszalińskiego SEP***





## *Żegnamy kolegę*

# *Ryszarda Nowaka*

*Dnia 27 lipca zmarł nasz kolega Ryszard Nowak wieloletni członek SEP zasłużony energetyk ziemi koszalińskiej.*

*Absolwent Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Białogardzie. Od 1956 elektromonter w siłowni Elektrowni ciepłej Białogard. W roku 1960 przechodzi do Zakładu Energetycznego w Białogardzie na stanowisko dyżurnego Zakładowej Dyspozycji Mocy. W roku 1971 ukończył studia na Politechnice Poznańskiej – wydział Elektryczny. W latach 1968-2002 pełni kierownicze funkcje komórek przekaźnikowych, a następnie automatyki i zabezpieczeń. W środowisku energetyków znany jako wybitny automatyk i zabezpieczeniowiec. Wychowawca wielu pokoleń młodych energetyków. Po 46 latach pracy w roku 2003 przeszedł na emeryturę. Jako emeryt pozostawał przez wiele lat czynnym członkiem naszego stowarzyszenia.*



### **Ważniejsze odznaczenia:**

*Srebrny Krzyż Zasługi, Medal 40 PRL, Złota Odznaka Zasłużony dla Energetyki, Odznaka „Za Zasługi Dla Rozwoju Województwa Koszalińskiego”, Odznaka Honorowa Gryfa Zachodniopomorskiego, Złota Odznaka SEP, Złota Odznaka Honorowa NOT, Zasłużony Senior SEP*









# Świecąca ścieżka rowerowa



We wrześniu 2016 r. powstała pierwsza w Polsce ścieżka rowerowa, która nocą oddaje nagromadzone światło słoneczne. Autorem projektu świecącej nawierzchni jest laboratorium TPA w Pruszkowie. Materiał, z którego stworzono ścieżkę rowerową, jest w stanie oddawać światło przez ponad 10 godzin. Oznacza to, że przez całą noc ścieżka emituje energię świetlną i ponownie gromadzi ją następnego dnia. Co ważne, efekt zawdzięczamy wyłącznie właściwościom użytego kruszywa, bez konieczności wspomagania dodatkowymi źródłami energii.

Do budowy ścieżki w pobliżu Lidzbarka Warmińskiego wybrano luminofory świecące na niebiesko, aby zachować spójność z mazurskim krajobrazem. Dostaliśmy zapytania ofertowe z ponad 80 krajów, - mówił w rozmowie z MarketNews24 Igor Ruttmar. Najwięcej z USA, ale też z takich państw, jak na przykład Zjednoczone Emiraty Arabskie - mówi prezes spółki TPA. TPA od dawna prowadziło badania nad wykorzystaniem kolorowej i oddającej światło nawierzchni asfaltowej, przy czym największym wyzwaniem było zapewnienie trwałości opraco-

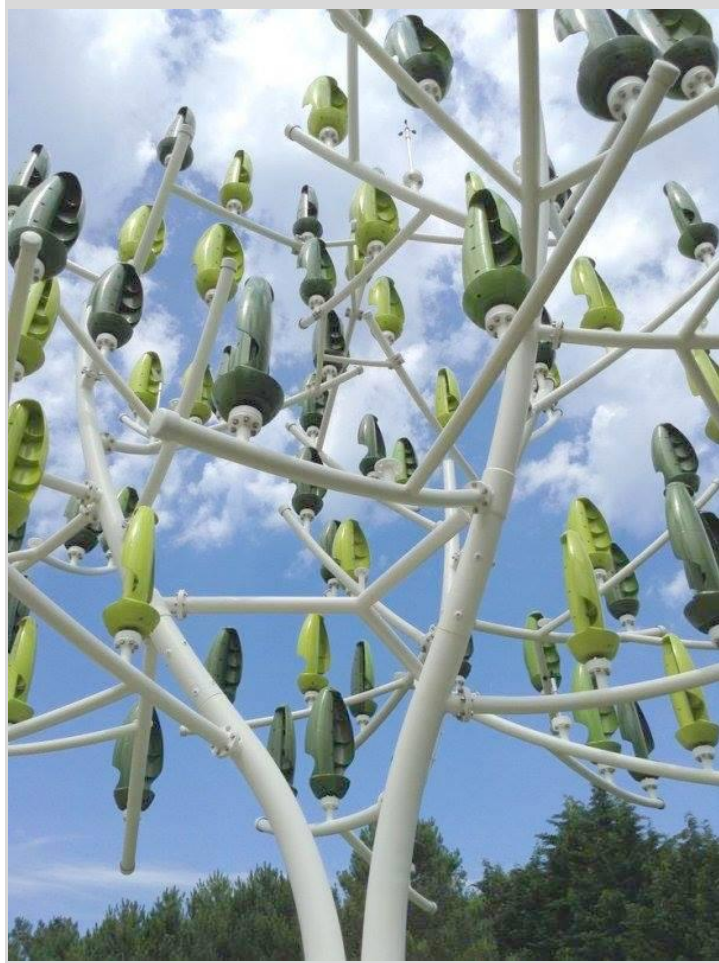
wywanych materiałów oraz optymalizacja kosztów ich produkcji. W pruszkowskim laboratorium opracowuje się także asfalty zapachowe - cytrusowe, truskawkowe, czy różane. Innowacyjne budulce TPA mają w równym stopniu znaczenie estetyczne, co ekonomiczne i ekologiczne.

Podobna ścieżka powstała w Holandii. Była inspiracją do realizacji podobnej inwestycji w Polsce. Polska technologia jest jednak inna i w przeciwieństwie do rozwiązania holenderskiego **nie wymaga żadnego dodatkowego zasilania.**

( wg Gazeta Olsztyńska)



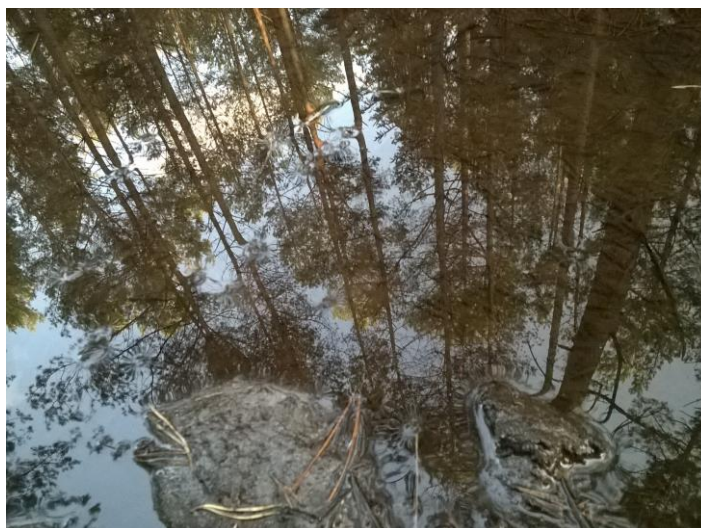
## Mikroelektrownia wiatrowa w kształcie drzewa



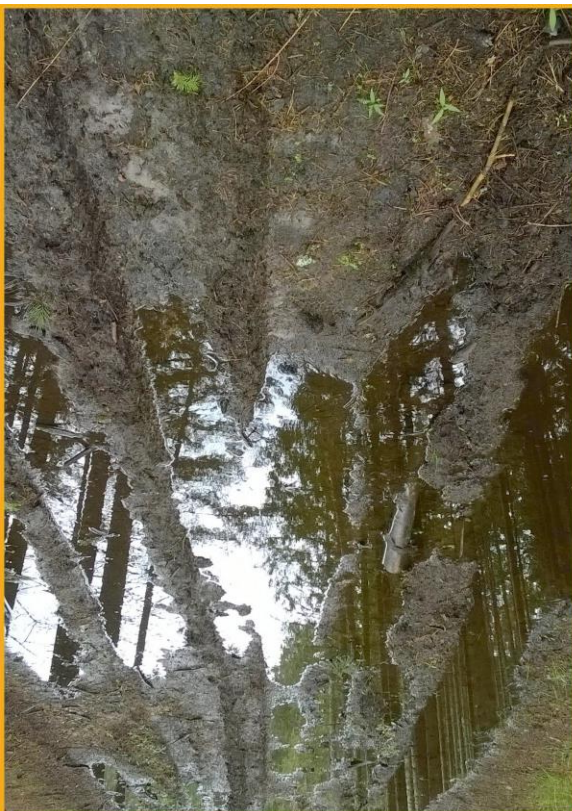
## Deszczowe lato w fotografii



## Lipcowe kolory







*Początek lata był niestety  
 dość deszczowy. Nie  
 sprzyjał więc kąpielom  
 słonecznym natomiast  
 spacerom jak najbardziej.  
 Z jednego z takich  
 spacerów nasz kolega  
 przyniósł niniejsze  
 deszczowe zdjęcia.  
 Odbicia drzew w leśnej  
 kałuży mogą być bardzo  
 malownicze. Sztuką jest  
 dostrzec to piękno w  
 otaczającym nas świecie*